

Główny Urząd Statystyczny przedstawia

O DZIELNYM GUSTKU W KRÓLESTWIE LICZB

W Królestwie Liczb cyferki i ludzie żyli w zgodzie i nawzajem sobie pomagali. Czuwał nad nim, układał i pilnował uczciwy i sumienny Statystyk Gustek (zajmował się liczeniem różnych rzeczy, np. wiedział ile jest krówek w całej Polsce, albo ile jest wszystkich przedszkoli). Pewnego dnia Gustek potknął się i skaleczył boleśnie w nogę. Przyjechał pan doktor i Gustek musiał pojechać do szpitala. A w tym czasie cyferki się zbuntowały i powiedziały:

-Nie chcemy już stać równiutko w tabelkach, nie chcemy ustawiać się w słupki i liczby, chcemy się bawić, skakać i śmiać głośno.

I zaczęło się. Cyferki biegały i skakały wszędzie, **Ósemki** wesoło bawiły się w piaskownicy budując zamek z piasku i nie zważały na to, że są potrzebna w liczeniu dzieci chodzących do przedszkola, **Jedynki** z głośnym piskiem uciekały przed **piątkami** przebranymi za ufoludki. **Trójki** udawały motyle i za nic nie chciały tworzyć działań. Dumne **dwójki**, pływały po stawie naśladowując łąbędzie. **Czwórki i dziewiątki** skakały po gałęziach drzew. **Siódemki z zerami** grały w piłkę. **Szóstki** przewracały się ze śmiechu patrząc na poprzebierane piątki. Zabawie i wrzawie nie było końca. Cyferki bawiły się, śmiały i płatały figle i nie zamierzały być grzeczne. Nie chciały stać posłusznie w rzędzie, ani im w głowie było wskakiwać do tabel. Nieporządek i zamęt panował w całym Królestwie! Liczb wszędzie brakowało. Nie było ich na tarczy zegara, uciekły z kalendarza i z książki do matematyki. Nie było ich

w kalkulatorze i w komputerze. Szalone cyferki tak świetnie się bawiły ,że nie chciały wrócić na swoje miejsca. Ludzie strasznie się smucili -Co teraz będzie? – pytali. Nie wiemy który jest dziś dzień, nie wiemy która jest godzina? Nie możemy policzyć ile jest dzieci w przedszkolach i w szkołach? Nie wiemy ile jest zwierząt na wsi? Ile jajek znoszą kury i ile mleka daje krowa? Nie wiemy ile jest domów i mieszkań. Nie możemy zliczyć owieczek, cielaczków i piskląt. Nie wiemy ile jest samochodów i motocykli. Nie wiemy ile osób potrzebuje pomocy? Ile jest mamuś, tatusiów, babć i dziadków? Dzieci nie mogły grać, bo nie wiedziały, które z nich wygrało?. Z planszy uciekły wszystkie cyferki.

Cyferki, gdzie wy jesteście? Bez was nie łatwo żyć. I niewiadomo jak długo by to trwało gdyby nie dzielny Statystyk Gustek. Wrócił ze szpitala i zobaczył co się stało.

-A co tu się dzieje? – powiedział Gustek

-Co Wy tu robicie hultaje? Nie wstyd Wam tak się zachowywać? Przecież dzieci na was czekają. Jak mają się nauczyć rachunków bez Was? Szybciutko wskakujcie do książeczki.

Wszystkie liczby uspokoiły się i spuściły główki ze wstydu.

-Przepraszamy, - powiedziały.

-My nie chciałyśmy... nie wiedziałyśmy.... my już nie będziemy.

Gustek umiał poradzić sobie ze swawolnymi cyferkami. Zabrał się solidnie do pracy i pomału cyferka po cyferce zbierał je i tworzył liczby, a później układał w tabelkach, wykresach, równaniach, słupkach, układach i rysunkach. Przez cały długi rok Gustek łąpał i składał cyferki. Gdy już wszystkie liczby były na swoich miejscach

zapisał je w olbrzymiej książce zwanej od tej pory Rocznikiem Statystycznym. To książka, w której znajdują się wszystkie rzeczy policzone przez Pana Gustka, np. ile rodzi się dzieci w Polsce, ile jest gospodarstw wiejskich, a na nich ile jest zwierząt i ile plonów zebrali rolnicy. Uwierzcie mi, bardzo dużo informacji! Sprawdźcie sami w Roczniku Statystycznym Głównego Urzędu Statystycznego.

KONIEC

Autorka: Mariola Maj

Czytała: Luiza Wiktorowicz

Animacje i grafika: Marta Jankowska, Izabel Oleksak